

Katarzyna Piter znowu w finale WTA 250, tytuł debla Karol Drzewiecki i Piotr Matuszewski

maciej · 3 listopada, 2024



Polsko-węgierski duet Katarzyna Piter (CKT Grodzisk Maz.) i Fanny Stollar wystąpił w niedzielnym finale turnieju WTA 250 w Jiangxi, ale podobnie jak przed tygodniem w imprezie tej samej rangi w Kantonie nie zdobył tytułu. W poniedziałek Kasia zostanie najwyżej notowaną z Polek w deblowym rankingu WTA, osiągając najwyższą pozycję w karierze! Natomiast debel LOTTO PZT Team Karol Drzewiecki (WKS Grunwald Poznań) i Piotr Matuszewski (Calisia Tennis Pro Kalisz) odniósł zwycięstwo w challengerze ATP 75 w Guayaquil w Ekwadorze.

To kolejny sukces w bardzo udanej współpracy Piter ze Stollar, która zaowocowała już pięcioma wspólnymi triumfami, w tym dwoma w turniejach rangi WTA 250 w Budapeszcie (2023-24). Wygrały też imprezy WTA 125 w Walencji oraz imprezę ITF W 100 w Gran Canaria, a we wrześniu zwyciężyły w WTA 125 w Guadalajarze.

Po starcie w Meksyku udały się do Azji, gdzie w dwóch ostatnich tygodniach osiągnęły drugi z rzędu finał. Przed tygodniem udało im się to w imprezie tej samej rani w Kantonie, gdzie w walce o tytuł musiały uznać wyższość liderki deblowego rankingu WTA Czeszki Kateriny Siniakovej i Chinki Shuai Zhang.

Piter i Stollar były w Jiangxi Open 2024 rozstawione z numerem czwartym, a w niedzielnym finale spotkały się z zawodniczką gospodarzy Hanyu Guo i Japonką Moyuką Uchijimą. Jednak po trwającym godzinę i 38 minut meczu uległy im nieznacznie 6:7 (5-7), 5:7.

Już na otwarcie znalazły się w trudnej sytuacji, bowiem musiały obronić trzy kolejne „break pointy” od stanu 15-40. Ale uczyniły to skutecznie, a trzeci z nich to był decydujący punkt przy równowadze. Dzięki temu jako pierwsze, choć ze sporym trudem, objęły prowadzenie w meczu 1:0.

Rywalki wyrównały, a w trzecim gemie to one rozstrzygnęły na swoją korzyść „złotą piłkę” i wyszły nieoczekiwanie na 2:1. Nie udało im się jednak potwierdzić przewagi przełamania i na tablicy pojawił się wynik 2:2, a następnie 3:2 dla polsko-węgierskiego duetu.

 **YONEX**



Form Follows *Fun*
Introducing the all new MUSE

Kasia i Fanny przedłużyły serię zdobytych gemów do trzech, odskakując na 4:2 po trzecim już tego dnia rozgrywanym „punkcie mistrzowskim”. Wtedy jednak Guo i Uchijima przystąpiły do odrabiania strat i wyrównały na 4:4, a następnie na 5:5 i 6:6.

O losach pierwszej partii zadecydować musiał więc tie-break, a w nim polsko-węgierski duet dwukrotnie obejmował prowadzenie, 1-0 i 2-1, zanim inicjatywę w grze zaczęły przejmować przeciwniczki zdobywając cztery następne punkty do stanu 5-2.

Od 6-3 Guo i Uchijima miały do dyspozycji trzy kolejne piłki setowe, ale wykorzystały dopiero trzecią z nich, zwyciężając w decydującej rozgrywce 7-5 po 56 minutach gry.

W drugiej partii dały się przełamać już w drugim gemie na 0:2. Chociaż odrobiły natychmiast ten dystans, to zaraz po tym znowu straciły podanie i zrobiło się 1:3. Ponownie jednak zniwelowały stratę i wyrównały na 3:3, a po dwóch kolejnych straconych gemach udało im się znowu wrócić do gry i wyszły na 5:5.

Form Follows *Fun*

Przedstawiamy całkowicie nową linię MUSE

 **YONEX**

Wydawało się, że może dojść do kolejnego tie-breaka, ale w dwóch następnych gemach Polka i Węgierka najpierw oddały serwis do zera, a w kolejnym zdobyły tylko jeden punkt.

W drodze do niedzielного finału Kasia i Fanny łatwo uporały się w pierwszej rundzie z Brytyjkami Samanthą Murray-Sharan i Eden Silvą 6:3, 6:2. Potem pokonały dopiero w wyrównanym super tie-breaku Sofię Lansere i Kamillę Rachimową 6:7 (4-7), 6:4, 10-8. Aż wreszcie w półfinale okazały się zdecydowanie lepsze od Eleny

Pridankiny i Jekateriny Yasziny 6:1, 6:3.



Duet LOTTO PZT Team Drzewiecki-Matuszewski wywalczył tytuł w Ekwadorze. Fot. Facebook/@PiotrMatuszewski.

Natomiast starty w Ameryce Południowej, w imprezach z cyklu ATP Challenger Tour, kontynuuje duet LOTTO PZT Team Drzewiecki- Matuszewski. Przed tygodniem dotarł on do finału challenger ATP 100 w Kurytybie, a w tym poszedł o krok dalej sięgając po tytuł w ekwadorskiej miejscowości Guayaquil. Ten sukces pozwoli w poniedziałek osiągnąć Piotrowi najwyższą w karierze 83. pozycję w deblowym rankingu.

Matuszewski poprawi w ten sposób swoje dotychczasowe najlepsze osiągnięcie – 89. miejsce z tego tygodnia. Również Karol poprawi w poniedziałek swój „personal best”, bowiem powinien awansować na 104. lokatę, a dotychczas był najwyżej notowany na 109.

W sobotnim finale debel LOTTO PZT Team, najwyżej rozstawiony w ekwadorskim challengerze, pokonał 6:4, 7:6 (7-2) Brazylijczyków Luisa Britto i Marcelo Zormana, numer cztery w drabince.

Chociaż już w trzecim gemie Polacy zdobyli „breaka” na 2:1, to za chwilę sami stracili podanie. Jednak ponowne przełamanie zapisali na swoim koncie w piątym i tej przewagi już nie wypuścili z rąk. Dzięki niej zbudowali prowadzenie 4:2 i 5:3. Wówczas, przy podaniu przeciwników, odskoczyli na 40-15, ale ni udało im się wykorzystać trzech kolejnych setboli, w tym decydującego punktu przy równowadze.

Ale to w żaden sposób nie wytrąciło ich z koncentracji i zdobyli pierwszą partię 6:4, przy czwartej piłce setowej.

W drugiej doprowadzili do mistrzowskiego punktu już w trzecim gemie, ale nie zdołali zamienić go na „breaka”. Za to w piątym przełamali Brazylijczyków bez straty punkty, by po chwili wypuścić z rąk tę przewagę. Dalej gra toczyła się zgodnie z regułą własnego podania, więc doszło do tie-breaka.

KANWA
APARTAMENTY

ZAMOYSKIEGO 24/26
WARSZAWA

PRZESTRZEŃ, KTÓRĄ TWORZYSZ

Apartamenty na warszawskiej Pradze
z widokiem na Jezioro Kamionkowskie

SPRAWDŹ OFERTĘ →



W nim Karol i Piotr odskoczyli szybko na 3-0 i choć po tym rywale dwukrotnie utrzymali swoje serwisy, to od stanu 2-3 nie zdobyli już punktu. W ten sposób Polacy zdobyli drugi wspólny tytuł w tym roku.



Drzewiecki i Matuszewski (LOTTO PZT Team) z Ekwadoru udali się do Limy. Fot. Facebook/@Karol Drzewiecki.

Sezon rozpoczęli od triumfu w Oeiras (ATP75) i finału na Teneryfie (ATP100). Potem startowali z różnymi partnerami, ale też wspólnie próbowali swoich sił na ziemi. Kolejne finały osiągnęli w lipcu w Iasi (ATP100), we wrześniu w Tulln (ATP100) i w październiku w Walencji (ATP125), po czym polecili do Ameryki Południowej.

Tam dzień po przylocie wyszli na kort i odpadli w pierwszej rundzie challenger'a ATP100 w brazylijskim Campinas, po czym doszli do finału w Kurytybie i odnieśli zwycięstwo w Guayaquil.

W Ekwadorze pokonali na otwarcie Argentyńczyków Aleksa Barrenę i Renzo Olivo 6:3, 6:3, a następnie nie bez trudu Peruwiańczyków Connera Huertasa del Pino i Arklona Huertasa del Pino Cordovę 6:7 (7-9), 6:4, 10-8. W półfinale okazali się lepsi od Argentyńczyka Federico Agustina Gomeza i Wenezuelczyka Luisa Davida Martinez'a (nr 3.) 6:3, 7:6 (9-7).

Teraz debel LOTTO PZT Team uda się do Limy na kolejny challenger rangi ATP75, a w nim został w drabince rozstawiony z numerem drugim.



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/katarzyna-piter-znowu-w-finale-wta-250-tytul-debla-karol-drzewiecki-i-piotr-matuszewski/>